

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Pogrzeb ks. biskupa Bandurskiego

Wczoraj odbył się pogrzeb ks. biskupa Bandurskiego przy udziale niezliczonych rzesz publiczności. O godz. 10-ej przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wojewody Bezczkowice witanym hymnem narodowym i przesyłając przed frontem oddziałów wojskowych, złożył wieniec na wzniesieniu.

Pierwszy przemówił w imieniu rządu minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz.

Z kolei zabrał głos prezydent m. Wilna Folejewski i w słowach pełnych uczucia pożegnał zmarłego księdza biskupa Bandurskiego w imieniu miejscowego społeczeństwa.

Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej złożył na katafalku wieniec, na którego biało-czerwonej szarfie widniał napis „Prezydent Rzeczypospolitej”. Dalej złożyli wieniec prezes Rady Ministrów R. Prystor, Marszałek Sejmu Switalski, wicemarszałek Senatu — Leszczyński, wszyscy członkowie rządu, wojewodowie generalizacja, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński, szefowie miejscowych władz i urzędów, przedstawiciele najwyższych władz sądowych i prokuratury, Senat Uniwersytetu z rektorem na czele, reprezentacja miasta Wilna, delegaci wojskowi, przybyli także licznie, delegaci wszystkich powiatów woj. wileńskiego oraz niektórych powiatów nowogrodzkiej i woj. białostockiej. Wreszcie wybitni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Pontyfikalną mszę żałobną celebrował arcybiskup Jajbrzykowski, metropolita wileński, w asyście księży biskupów Bieżędzielskiego, Łukomskiego i Michałowicza.

Po mszy św. nastąpiły egzekwie, odprawione kolejno przez księdza metropolitę i księży biskupów, następnie zaś odprawiano „Castrum doloris”.

Trumnę zdjęli z katafalku i znieśli do tryptyku legioniści. Za trumną postępowali przedstawiciele rządu i parlamentu Rzeczypospolitej na czele.

W chwili kiedy znoszono trumnę do podziemi rozległo się na placu przed Bazyliką trzykrotne hasło wojska polskiego, grane przez trębaczy, poczem kłosa wojskowa odegrała Hymn Narodowy, oddziały prezentowały broń, zaś artylerja na górze Bouffelowej, dala kłosa honorową — 12 strzałów armatnich.

Po zakończeniu uroczystości żałobnych p. Prezydent Rzeczypospolitej odjechał do pałacu, gdzie w pół godziny później przyjął na audjencji bawiarzy w Wilnie księży biskupów z metropolią Jajbrzykowskim na czele.

Pogrzeb miał charakter imponującej manifestacji narodowej i państwowej. Wzruszenie rzesze ludności w niezwykle wzmożonym i podniosłym nastroju odświadczały hołd pamięci zmarłego biskupa, pomimo, iż do katedry mogły wejść tylko reprezentacje poszczególnych delegacji i instytucji społecznych oraz orkiestra sztandarowa.

Pertraktacje o reorganizację Europy centralnej

PARYZ (Pat). Wedle informacji „Le Petit Parisien” pertraktacje w sprawie reorganizacji Europy centralnej nie będą obecnej chwili prowadzone w Genewie. Pierwsze prace przygotowawcze będą się za pośrednictwem kancelarii rządu i dopiero po występnym rozmowie między Białogrodem, Bukaresztem, Wiedniem i Budapesztem można będzie pomyśleć o specjalnej konferencji.

TELEGRAMY Przed wyborem Prezydenta Rzeszy

BERLIN. 11.3. (Pat.) Agitacja wyborcza ogarnęła wszystkie sfery społeczeństwa niemieckiego. Z każdym dniem coraz bardziej wzrasta podniecenie, zarówno w stolicy, jak i na prowincji.

Niezwykłą ruchliwość wykazują w pierwszej linii członkowie gabinetu Rzeszy z kanclerzem Brüningiem na czele, którzy objeżdżają wszystkie większe miasta i ważniejsze ośrodki, wygłaszając na zgromadzeniach płomienne mowy za kandydaturą Hindenburga. W ciągu jednego dnia wczorajszego przemawiali kanclerz Brüning w Lipsku i ministrowie Treviranus we Frankfurcie n/Menem, Schlange we Wrocławiu. Ponadto występowali wybitniejsi członkowie parlamentu i politycy z różnych

obozów: Loebe w Lignicy, hr. Westarp w Królewcu, Lindelner Wildau we Frankfurcie n/Odrą, Dingeldey w Berlinie.

Agitacji działaczy, popierających Hindenburga, przeciwstawia się partja narodowo-socjalistyczna, nie przebiegając w środkach, celem zdyskredytowania stronnictwa republikańskiego. Artykuły prasy niemieckiej nacechowane są tonem, świadczącym o wielkiem zacieźrzeniu partyjnym. Hitlerowcy protestują m. in. przeciwko monopolizowaniu radja przez zwolenników Hindenburga. Republikanie i opozycja narodowa wykorzystują samoloty dla kolportowania ulotek wyborczych w miastach i po wsiach.

Pertraktacje japońsko-chińskie

PARYZ. 11.3. (Pat.) Korespondent „Le Petit Parisien” donosi z Dalekiego Wschodu: Minister pełnomocny Japonji w Chinach Shigemitsu wystosował do władz chińskich memoriał, głoszący że Japonja gotowa jest prowadzić z Chinami pertraktacje w sprawie definitywnego zawieszenia działań zbrojnych. Rząd chiński odpowiedział, że będzie pertraktował z Japonją dopiero po wycofaniu wojsk z Szanghaju, na co japończycy znowu oświadczyli, że po wycofaniu wojsk wszelkie rokowania są zbudne.

Zdaniem korespondenta, Japonja, ponosząc wielkie ofiary i tworząc strefę neutralną naokoło Szanghaju, nie wycofa swych wojsk bez stawiania poważnych warunków, tembardziej, że pod względem militarnym jest panją sytuacją. Sprawa utknęła na martwym punkcie, jednakże ministrowie pełnomocni wielkich mocarstw czuwają nad wymianą not między Japonją a Chinami i nie

tracą nadziei, że uda się doprowadzić do pomyślnego rozwiązania kwestji.

Należy zauważyć, że głównie wskutek odmowy przeprowadzenia rokowań z Japonją, tudzież po wypadkach mukdeńskich Japonja oświadczyła stopniowo całą Mandżurją, obecnie całkowicie odseparowaną od Chin.

MOSKWA, 11.3. (Pat.) Według oficjalnego komunikatu japońskiego w biurowych pod Szanghajem straty japońskie wynoszą 385 zabitych i 2028 rannych. Z pośród cywilnej ludności zginęło 17 osób i ranionych było 440.

MOSKWA, 11.3. (Pat.) Według doniesień z Szanghaju, w rejonie niedawnych walk odbywa się od kilkunastu dni palenie trupów poległych chińskich żołnierzy. Trupy przywożone są na samochodach ciężarowych w porze nocy. Po przykryciu brezentem są podpalane. Duchowni buddyjscy odmawiają przytem modły Chińskie okopy przelstoczone są w bratnie mogiły.

Niepewne losy rządu Tardieu

PARYZ, 11.3. Rząd Tardieu podczas nocnego posiedzenia Izby deputowanych znalazł się dwa razy w mniejszości. Minister finansów, Flandin, bronił tezy rządu, iż redukcje emerytur urzędników państwowych są konieczne ze względu na równowagę budżetową. Wniosek socjalistów, którzy domagali się odesłania tej sprawy do komisji finansowej wbrew stanowisku rządu uzyskał większość 314/245. Analogiczny

wniosek, dotyczący podwyższenia emerytur robotników państwowych kopalni węgla wbrew stanowisku rządu przyjęty był większością 285/261, natomiast wniosek rządowy o zwiększeniu funduszu zapomogowego dla bezrobotnych z 21 milionów franków na 400 milionów franków przyjęty był dwoma głosami większości wbrew wnioskowi socjalistów, którzy domagali się jeszcze większych kredytów na ten cel.

Skandal w rodzinie arystokratycznej

LONDYN, 11.3. (Pat.) Wielką sensację wywołała w Londynie decyzja księżnej Marji Pawłowny, matki szwedzkiego księcia Lennarta, która postanowiła nie być jutro na ślubie cywilnym swego syna z panną Nisswandt. Decyzja Marji Pawłowny, która przybyła na ślub specjalnie z Ameryki i która od 18 lat nie widziała syna, wywołana ma być odmową ks. Lennarta wzięcia ślubu w kościele, czego domagała się jego matka.

Również brat Marji Pawłowny, w. książę Dymitry Pawłowicz, wnuk cara Aleksandra II, który przebywa w Londynie i miał być jutro obecny na ślubie, zdecydował nie brać udziału w uroczystości ślubnej w urzędzie rejestracyjnym, ślubu cywilnym.

Ks. Lennart i jego przyszła małżonka odjadą, po dokonaniu formalności ślubu cywilnego, do zamku Mainau na jeziorze Bodeńskim, które jest własnością księcia szwedzkiego, a następnie odbędą podróż poślubną do Włoch.

Fiasko demonstracji komunistycznych w Poznaniu

POZNAŃ, 11.3. (Pat.) — Zapowiedziane na wczoraj demonstracje komunistyczne p.n. „Marsz głodu na rynek” zawiodły. Agitacja komunistyczna nie dała zupełnie wyniku i skonsynowana licznymi policją nie miała wogóle powodu do interwenjowania.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Charlie Chaplin wraz z bratem opuścili Neapol, udając się do Japonji.

— Szwedzkie koleje państwowe zakupują 32.000 ton węgla polskiego.

— Przybyła do Pragi wycieczka lekarzy polskich, która zwiedza urządzenie zdrowotne. Wycieczka zwiedza oprócz Pragi i inne miasta czeskosłowackie, a w nich zwłaszcza szpitale.

— W agencji pocztowej Rodatyce, powiat Gródek Jagielloński, zaprowadzono służbę telegraficzną i telegraficzną.

— Wczoraj o godzinie 19.30 wygłosił przez radio przemówienie przedwyborcze prezydent Rzeszy, Hindenburg.

— W sobotę, t. j. dziś w dniu pogrzebu Brianda giełda paryska na znak żałoby, będzie nieczynna.

— Premierem rządu mandżurskiego mianowany jest Czang-Siao-Sze, były wychowawca prezydenta Pu-Yi.

W dniu 19 marca jako w dzień imienin Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego „Kurjer Lubelski” wyda specjalny numer zwiększony.

Załamanie się strajku węglowego

SOSNOWIEC, 11.3. (Pat.) — W sytuacji strajkowej nastąpiła dziś dość poważna zmiana. Liczba strajkująca zmniejszyła się o przeszło 1000 osób i wynosiła 8229 (wczoraj 9372), robotników na pierwszej zmianie. Przy robotach koniecznych pracuje 1190 osób. Dobrowolnie zgłosiło się dziś na pierwszą zmianę do pracy 1764 górników, wczoraj 750. Zaangażowanych przez kopalnie nowych robotników jest dziś na rannej zmianie 102, razem więc pracuje na pierwszej zmianie prócz t. zw. obserwacji 1866 robotników, t. j. ponad 20 proc. ogółu górników.

Prasa włoska o walucie i wroście oszczędności w Polsce

„Giornale d'Italia” zamieszcza krótką korespondencję z Warszawy, poświęconą walucie polskiej w związku z ogólnym kryzysem gospodarczo-finansowym. Autor podkreśla wielkie zaufanie do złotego, uwydatniając fakt, że Bank Polski od października 1930 r., pomimo chwil paniki na międzynarodowym rynku walutowym, nie podniósł stopy dyskontowej. W konkluzji autor zwraca uwagę na stały wzrost depozytów oszczędnościowych w Polsce.

Bandytyzm w Mandżurji

LONDYN (Pat). Donoszą z Mandżurji o szalonym wroście bandytyzmu. Dziś specjalny pociąg, w którym głównodowodzący armji japońskiej w Mandżurji generał Honio powracał z uroczystości w Czang-Czunie do Mukdena, został napadnięty przez bandę składającą się z 300 ludzi. Bandyty z trudem tylko zostali odparci przez żołnierzy eskortujących pociąg.

Organizacja gospodarcza Europy Środkowej

Dwóch urzędników przed sądem

KATOWICE (Pat). Przed wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego w Królewskiej Hucie stanęło dwóch urzędników Państwowej Fabryki Zw. Azotowych w Chorzowie, Gerhard Gawęda i Antoni Wądołny, oskarżeni o sprzeniewierzenie 60.000 zł. Gawęda skazany został na dwa lata więzienia. Wądołnego natomiast sąd uniewinnił.

Wysunięty przez rząd francuski projekt, mający na widoku omówienie środków mogących przynieść realną ulgę finansową i gospodarczą pięciu państwom nadnaddunajskim, wywołało żywe echa w opinii europejskiej. Podobny krok ze strony Francji był już oddawna przewidywany w związku z pogrzebaniem przez Ligę Narodów niemieckich planów „anschlusowych”. Szedł on po linii dotychczasowej polityki francuskiej i niewątpliwie stanowił jedną z konsekwencji znanego brianowskiego planu „Europejskiej Unii Gospodarczej”.

Projekt francuski nie idzie tak daleko i nie mówi nic o utworzeniu jakiejś nowej jednostki gospodarczej; przeciwnie, zaznacza on wyraźnie, że sytuacja nie dojrzała jeszcze do unii celnej państw środkowo-europejskich. Tem samem odbiera możliwość podnoszenia przeciwko niemu zarzutów natury politycznej, a więc znacznie upraszcza sytuację i ułatwia realizację projektowanych zamierzeń. Wprowadzenie przez pewną grupę państw, za wzajemnym porozumieniem, cel preferencyjnych, ułatwiających obroty handlowe w ramach specjalnej umowy, jest naturalnie rzeczą o wiele łatwiejszą, aniżeli scalanie kilku organizmów gospodarczych w jeden, co zazwyczaj równa się i ustaleniu pewnych związków politycznych.

Drugą cechą dodatnią projektu francuskiego jest okoliczność, że Francja bynajmniej nie czyni go swą wyłączną własnością. Jak omawianie tego projektu, tak i jego ewentualne wykonanie ma być dziełem wszystkich wielkich mocarstw i wszystkich bezpośrednio zainteresowanych państw Europy. Ta zręczna taktyka sprzyja zażegnaniu tych nieufności, które zrodziłyby projekt wyhodowany w tajemnicy i ekskluzywnie realizowany pod patronatem samej Francji.

Dyplomacja francuska, co prawda znajdującą się w zupełnie odmiennych warunkach i kierowana innymi pobudkami zastosowała tu racjonalną i przewidującą taktykę, stanowiącą antytezę niezdarnej konspiracji niemieckiej przy realizacji planów Anschlussu, na których zwichnęła się karjera polityczna dr. Curtiusa. Projekt francuski podsuwa myśl i wskazuje sposoby jej urzeczywistnienia. W razie jeśli wszystkie państwa, które ma na widoku projekt francuski, ustosunkują się do niego pozytywnie, rzeczą wielkich mocarstw będzie ułatwić jego skuteczenie i okazać potrzebną pomoc. W tej postaci inicjatywa p. Tardieu nie posiada tych cech egoistycznych niemieckich planów zeszłorocznych i istotnie może być traktowana przez wszystkich przychylnie, jako mająca na widoku wyłącznie ułatwienie sanacji stosunków gospodarczych na znacznej polaci Europy.

Dotychczas znane jest tylko stanowisko Austrii, która jeszcze przed oficjalnym wystąpieniem francuskim, zadeklarowała „gotowość pertraktowania w sprawie porozumienia gospodarczego ze wszystkimi państwami, które jej taką współpracę zaofiarują”. Niewątpliwie rząd kanclerza Burescha już wówczas był poinformowany o zamierzonej inicjatywie Francji. Inne państwa, do których zwraca się apel premiera francuskiego, jeszcze nie sprycyzowały swego stanowiska. Należy przewidywać, że powstaną tu pewne trudności, zwłaszcza ze strony Węgier, które dotychczas starannie unikały wszystkiego, co tak lub inaczej mogło być tłumaczone jako ich pogórze się z obecnym stanem terytorjalnym, a wszak zbliżenie gospodarcze może uzyskać taką wykładnię. W każdym razie jeszcze długa droga dzieli rzucony projekt od jego urzeczywistnienia, chociażby w najbardziej skromnych ramach.

Jak dotąd, najgłośniejsze obiekcje rozległy się z Berlina, co było zresztą do przewidzenia. Na pierwszą wiadomość o inicjatywie francuskiej, rząd Rzeszy pośpieszył zaofiarować w Wiedniu swą współpracę, deklarując chęć przyznania Austrii szeregu ulg celnych i nawet największego uprzywilejowania. Następnie podniesiono w prasie niemieckiej wielki alarm z powodu rzekomego pominięcia Niemiec przez Francję przy projektowaniu realizacji jej planu, przyczem ukazały się naturalnie zarzuty, imponujące polityce francuskiej dążenie do podstępnej opa-

nowania Europy Środkowej, do stworzenia „Mitteleuropy” bez Niemiec i wbrew Niemcom i t. d. Gdy wreszcie okazało się, że i Niemcy są zaproszone do obrad nad tą sprawą, nastąpiło względnie usłapanie względne uspokojenie, lecz w głosach prasy niemieckiej w dalszym ciągu przebiega zawód i obawa z powodu utraty

ostatnich szans organizowania „Mitteleuropy” pod niemiecką hegemonią.

Polityka ma zresztą, pomimo wszystko, dużo do powiedzenia w tej sprawie, zasadniczo czysto gospodarczej. Od polityki też będzie zależało, czy uda się zrealizować francuski projekt gospodarczej organizacji Europy Środkowej.

Złoty polski — mocną walutą świata

Od dłuższego już czasu państwowe papiery procentowe wykazywały mocną tendencję kursową. Wpłynęło na to wiele czynników. Przedewszystkiem do wzmocnienia sytuacji polskich pożyczek zarówno na giełdach zagranicznych jak i krajowych przyczyniła się mocna, niewykazująca wahań nawet przy najślabejszych wstrząsach finansowych na międzynarodowym rynku pieniężnym, postawa złotego polskiego. Gdy waluta polska przetrzymała zwycięsko napór krachu pieniężnego w sąsiednich Niemczech, a następnie wykazała swą niezależność, podczas załamania się funta angielskiego, który spowodował wstrząsy różnorodnej siły w wielu krajach europejskich i zamorskich, zaufanie do wszystkich walorów, opiewających na złote polskie, wzrosło w dwójnasób. Ostatecznym przypieczętowaniem zwycięstwa waluty polskiej było uniezależnienie się od silnych wahań kursowych dolara Stanów Zjednoczonych.

CZTERY MOCNE WALUTY

Odplyw złota z Ameryki i związane z nim zarządzenia w Stanach Zjednoczonych, wywołały ucieczkę od dolara. Kapitały lokacyjne, a począwszy i spekulacyjne, przeczuciły się do walut mocnych. Walut tych zostało na świecie tylko cztery, a więc: francuska, holenderska, szwajcarska i — co powinno napawać nas dumą — polska. Nic więc dziwnego, że w pierwszych dniach wahań kursu dolara na wszystkich

giełdach świata publiczność amerykańska, głównie na giełdzie nowojorskiej, rzuciła się m. in. i na pożyczki polskie. Pożyczki te bowiem, wobec stałości kursu naszej waluty, dają pełnię gwarancji bezpieczeństwa, a jednocześnie przynoszą stosunkowo duży zysk z oprocentowania. Pożyczka stabilizacyjna, aczkolwiek oprocentowana 7 proc. od sta, przy dzisiejszym stanie kursu jej obligacji, faktycznie przynosi około 13 proc. rocznie. Podobnie rentują się i inne pożyczki polskie, zarówno państwowe jak i komunalne, które znajdują się w obratach giełd zagranicznych a zwłaszcza amerykańskich.

LOKATY AMERYKANSKIE W POŻYCZKACH POLSKICH

Należy zwrócić uwagę na korzystny objaw zarówno dla kształtowania się międzynarodowego rynku pieniężnego, jak i dla samych pożyczek polskich. Do niedawna na całym świecie, a głównie w Ameryce, brak było kapitałów, które poszukiwały bezpiecznej tylko lokaty. Obroty giełdowe, zarówno papierami procentowymi jak i dywidendami, a więc akcjami, miały charakter raczej spekulacyjny; dlatego też pożyczki polskie, aczkolwiek dawały tak wysokie, faktyczne oprocentowanie, z trudem podniosły swe kursy, gdyż stale te same ilości obligacji znajdowały się w obrocie, wykazując wahań w miarę gry spekulacyjnej na zwykłą, lub zniżkę.

W takiej samej sytuacji zresztą znajdowały się na giełdach amerykańskich i innych zagranicznych wszystkie pożyczki państwowe. Obecnie, wobec iluzorycznych zysków, osiąganych przy grze spekulacyjnej, znaczna część kapitału spekulatywnego zmieniła swój charakter na kapitał czysto lokacyjny. Oznacza to, że poszukuje kapitał ten lokaty, dającej całkowitą gwarancję bezpieczeństwa i zadawala się oprocentowaniem, jakie ta lokata przynosi. Wobec tego, że lokaty w bankach prywatnych w Ameryce, bądź są niepewne, bądź dają niską stopę procentową, co się odnosi również i do trzech krajów europejskich, Francji, Szwajcarii i Holandji, spora część swobodnego kapitału amerykańskiego poszukuje lokaty w dobrze oprocentowanych papierach państwowych różnych krajów. Oczywiście, pierwszeństwo oddaje krajom o mocnej walucie, a więc do takich bezpiecznych, a jak w gwarze giełdowej nazywają „murowanych”, papierów zalicza pożyczki polskie.

ZAGRANICĄ WZRASTA GOSPODARCZE ZNACZENIE POLSKI

Dzięki zatem wyteżonej pracy rządu i Banku Polskiego nad stabilizacją złotego polskiego, a również dzięki współpracy sfer gospodarczych z rządem, które oceniły te wysiłki rządu, wzrosło

Wykłady literatury polskiej prof. Jul. Krzyżanowskiego w Rydze

Dowiadujemy się, że prof. literatury słowiańskich na ryskim uniwersytecie, Julian Krzyżanowski, ukończył kurs wykładów dla kolonii polskiej na temat „Dramat i liryka w okresie Młodej Polski”. Kurs odbywał się w gimnazjum polskim, uczęszczało nań stale około 30 osób, w tej liczbie uczniowie i uczenie wyższych klas gimnazjum. Wykłady te były uzupełnieniem kursu, rozpoczętego w r. ub.

Wykładami temi prof. Jul. Krzyżanowski zakończył cykl wykładów, które od kilku lat kontynuuje poza granicami kraju: we Włoszech, Londynie, a ostatnio w Rydze, szerząc kulturę polską. Prof. Krzyżanowski jest dyrektorem gimn. p. Arciszowej w Lublinie.

Marsz Sulejówek — Belweder

Termin zgłaszania drużyn na marsz Sulejówek — Belweder został przesunięty do dnia 15 marca godz. 12-ta. Zgłaszać drużyny można również telefonicznie lub telefonicznie do Komendy Okręgu Stołecznego Związku Strzeleckiego — Warszawa, Al. Jerozolimskie 27, telefon 375 — 27.

Zgłoszenia nadesłane po terminie bezwzględnie nie będą uwzględniane. Przy zgłoszeniu należy zaznaczyć, czy drużyna reflektuje na wyżywienie, zakwaterowanie i wyżywienie.

Regulamin marszu Sulejówek — Belweder otrzymać można w komendach okręgowych i powiatów Związku Strzeleckiego, oraz Okręgowych Urzędach W. F. i P.W. i oficerów powiatowych W. F. i P.W.

Tegoroczny marsz zapowiada się wspaniale.

Ilość zgłaszanych drużyn codziennie powiększa się.

RADZIMY

PAŃSTWU

DZISIAJ

ZAPRENUMEROWAĆ

KURJER LUBELSKI

zaufanie nie tylko do waluty polskiej, ale i do całej gospodarki państwowej Polski zagranicą. To są przyczyny, które wpłynęły na zainteresowanie się polskimi papierami procentowymi świata finansowo-giełdowego zagranicą i które umożliwiły wzrost kursów pożyczek polskich na tamtejszych giełdach. Ma to bardzo doniosłe znaczenie prestiżowe i gospodarcze dla Polski na przyszłość.

Kulisa giełdy warszawskiej, stała zaopatrzona w odruchy giełd zagranicznych, a przedewszystkiem amerykańskich, zrozumiała wreszcie korzyść, płynącą z lokowania swych wolnych kapitałów w papierach procentowych, zwłaszcza państwowych. To też ruch na giełdzie tych papierów wzrosł w ostatnich dwóch tygodniach bardzo silnie. Należy spodziewać się dalszej zwzrosty kursu tych papierów, co wyjdzie tylko na pożytek zarówno kapitalistom, lokującym w tych papierach swe kapitały, jak też skarbu państwa i całego gospodarstwa narodowego Polski.

Pamiętaj o bezrobotnym!

Ordynacja Zamojska bezrobotnym

Zarząd lasów ordynacji Zamojskiej, na którego czele stoi dyrektor Józef Potocki, w żadnym roku nie odmówił przez zimę opału dla biednej ludności miast. W roku bieżącym ze względu na wyjątkowo położenie bezrobotnych podwoił dar w opale na zapotrzebowanie powiatowego komitetu, a dowiedziawszy się o klęsce tyfusu plamistego przydzielił wszystkim rodzinom nieszczęśliwych ofiar opału do końca zimy, pragnąc, jak pisze, choć w części przyczynić się do akcji podjętej przez komitet społeczny dla stłumienia niebezpiecznej epidemii. To obywatelskie stanowisko, którego tyle dowodów komitetu społeczne ze strony zarządu lasów doznały, należy z uznaniem publicznie podkreślić.

Tyfus w Zamojszczyźnie

W kolonii Kornelówka, pow. zamojskiego wybuchł w groźnych rozmiarach tyfus plamisty. Około 20 wypadków zachorowań, to liczba zatrważająca. Akcja ratunkowa podjęta przez starostwo z inicjatywą lekarza powiatowego została podzielona momentalnie na dwie części.

1) Lecznica (wysłanie chorych pod opieką felczera do oddziału izolacyjnego przy szpitalu sejmikowym w Szczepanówce, dezynfekcja mieszkań, inwigilacja otoczenia),
2) akcję ratunkową dla rodzin chorych, które drogą społeczną ofiar oraz ludziami gminy i sejmiku zamojskiego osobny ad hoc zorganizowany komitet kierownikami szkoły na czele zaopatruje w żywność, pościel, odzież i opał. Wraz z wojewódzkim pośpieszyły natchnionymi z pomocą dodatkową przesyłając starostwu 400 złotych na urządzenie latni do zapobiegania niechlujstwu i zawieszaniu gdyż jak wiadomo wszy są rozsądnymi tej groźnej epidemii. Rezultatem akcji jest zlokalizowanie zarazy mimo nadal ciężkich warunków. Kolonia ta jest porzucona i zamieszkała przez ubogich i chorych pochodzących z różnych stron Polski, którzy popadli w nędzę wywołaną przez zadłużenie się na kupno zboża i niepomysłne warunki gospodarstwa.

Z MUZYKI.

Koncert - Poranek Szkoły Muzycznej

im. Chopina

Koncert—poranek urządzony staraniem Bratniej Pomocy Szkoły Muzycznej im. Chopina w sali T-wa Muzycznego dał to, co rzadko się widzi na popisach szkolnych (bo ostatecznie był to popis uczniowski szkoły) mianowicie: różnorodność i wielostronność programu, starannie wykonanego, przemyślanego w myśl zasad pedagogii.

Szkołę im. Chopina na występie sprezentował nam chór męski, który pod dyrekcją prof. Daniela wykonał kilka pieśni (jedną pieśń poprowadził uczeń) czysto, rytmicznie i kulturalnie. Chór bezpretensjonalny, o słabej obsadzie tenorów pierwszych, a pomimo to karnością swoją, wyrażającą się chociażby w zupełnie dobrej dynamice, tak zyskuje. Tak zresztą zawsze jest, gdy się ma odpowiednio dobrany pod względem inteligencji element choralny. Powinnować prof. Danielowi dobrego zespołu—oby tak dalej.

Z kolei usłyszeliśmy kwartet smyczkowy, co też jest wielkim plusem Szkoły im. Chopina, czem nie każda szkoła muzyczna na prowincji pochwalić się może. Uczniowie: E. Sprawkówna, M. Polański, T. Kleinman i E. Stryjecki odegrali *Allegro ma non tanto* z kwartetu c-moll Beethovena jak na młodych kameralistów bardzo dobre, zademonstrowali bowiem jasny rysunek Beethovenowski, opanowana niezakłóconą werwowym impulsem rytmiką, dynamiką niemal pedantyczną i osiągnęli największy sukces—beethovenowski styl! A przecież to, moje państwo, grali uczniowie.

Klasę kameralną znakomicie prowadzi dyr. W. Grudziński, toteż i wyniki są imponujące, co przecież jest najwyższą nagrodą dla profesora.

Klasę śpiewu solowego prof. A. Kotowiczowej reprezentowały: pp. E. Kopicowa (absolutentka), J. Słowińska (kurs II) i J. Walicki (kurs I). Szkołę prof. Kotowiczowej faktycznie wykazywały pierwsze dwie wykonawczynie. U p. Kopicowej głos postawiony wprawdzie nie nabył szerokiej płaszczyzny, ale osadzony jest mocno i trwale, podany jednak z blizko brzmi dość nisko. Defekty te wydatniły się przede wszystkim w arji Małgorzaty z „Fausta”, gdzie i koloratura w śpiewaczki słabo była uchwytana i barwa wokalna mało plastyczna. Natomiast wdzięk i technika u p. Kopicowej uwidoczniły się w całej pełni w pieśniach: „Rybka” Moniuszki i „Wesoła” Marchosi'ego.

P. Słowińska w arji Marji z op. „Sprzedana naręczona” Smetany wyświadczyła niektóre walory szkoły prof. Kotowiczowej: dobra, mocna, jasne brzmienie i prawidłową dźwięczność. Medjum korzystnie się emituje, góra chociaż jeszcze nie pewna, ale jest konsekwentnie ustawiana, a raczej wyprostowywana. Chwałebnem jest u uczennicy zrozumienie całego programu pedagogicznego swojej profesorki, wyrażające się chociażby w rychłym wygładzaniu pewnych chropowatości w atakowaniu górnych dźwięków lub w czujności słuchowej nad czystością intonacji.

Pan J. Walicki, jako studujący u prof. Kotowiczowej zaledwie kilka miesięcy, oczywiście nie wyżył się jeszcze górnymi dźwiękami, na co potrzeba jeszcze sporo czasu. Przy widocznej jednak inteligencji należy spodziewać się u niego konkretnych postępów w studiach. Są wszystkie dane na ładny tenor liryczny.

Z klasy organowej prof. St. Koszowskiego grali uczniowie z IV kursu: A. Skubiszewski „*Jubilatę Deo*” Silvera i W. Ressek „*Preludium fug'a-moll*” Bacha. Pierwszy bardziej opracowany, drugi więcej impulsywny, ale obydwa mało są obeznani z organami T-wa Muzycznego, przez co robili zbyt już długie pauzy podczas zmiany rejestrow.

Technicznie jednak są zaawansowani poważnie, a zupełnie dobrze pod względem kolorystycznego operowania rejestrami, w czem właśnie dają przekonujące świadectwo poważnej szkoły prof. Koszowskiego, szkoły zresztą znanej nam już oddawna z jaknajle-

piej strony, która wydała już spory zastęp zdolnych organistów.

Klasa skrzypcowa dyr. Grudzińskiego przedstawia się jak na specyficzne nasze lubelskie muzyczne warunki okazale. Uczniowie E. Sprawkówna i Polański wykonali trudny duet Spohra d-moll zupełnie czysto, w ładnym i zdrowym rytmie, następnie T. Kleinman grał spokojnie, przejrzyście, a przede wszystkim dokładnie „*Ciacony*” Vitaliego, a w końcu wspomnianą wyżej E. Sprawkówna wykonała Fantazję z opery „Faust” Alarda. Otóż właśnie ta młodzieżka skrzypczka pokazała nam prześlizgnięte, filigranowe staccato, jeden z najtrudniejszych sztychów smyczkowych, — spiccato, lekkie i powiewne, miękki i soczysty ton, oraz opanowanie nad rytmiką. Uczeńca dyr. Grudzińskiego rzuca przyszłość artystyczną, o ile oczywiście nie zatraci poczucia samokrytycyzmu, tak często zalamującego się przy pochwalnych oklaskach. Bądźmy jednak dobrej myśli.

Klasa fortepianowa prof. C. Grudzińskiej nie była niestety prezentowana szczęśliwie. Nie kwestjonujemy tu szkoły, która, o ile daje dobre wyniki, zawsze będzie miała rację bytu, bez względu na przeciwności dydaktyczne jakiej innej szkoły. Na razie jednak zastrzeżenie musimy co do wykonania Etiudy e-dur Chopina przez ucz. IV kursu M. Bielską. Przy widocznej, a zrozumiałej tremie u uczennicy — tremie, naogół wyrażającej się najczęściej li tylko w usterkach rytmicznych, tempie i biegłości technicznej, pozostaje jednak dynamika, najistotniejszy czynnik odtwórczy, świadczący o muzycznym przygotowaniu wykonawcy. Ta strona u ucz. Bielskiej jest prawie że nie tknięta (!?) Nie wyciągamy z tego jeszcze konkretnych wniosków, kładąc ów popis uczenia na karb jej niedyspozycji indywidualnej.

Drugi uczeń prof. C. Grudzińskiej, H. Steinert (IV kurs) wykazał się korzystnie, szczególnie jako akompaniator, w tej bowiem dziedzinie ma już p. Steinert pewną rutynę i zrozumienie poważnej roli tła muzycznego. Jako solista potraktował koncert Mozarta d-moll rubasznie i z pewną nonszalancją, niezupełnie zrozumiałą.

W końcu produkowała orkiestra dęta pod dyr. prof. Daniela. Biorąc pod uwagę zły stan instrumentów, odbijający się na czystości intonacji, i widoczne dobre chęci zapalonych orkiestrantów, wiele rzeczy należy wybaczyć, no i zachęcić do dalszej pracy.

Władysław-Henryk Wierzbicki

Groźny pożar na Dziesiątej

Trzy straże, wojsko i policja w akcji ratunkowej

Onegdaj około godziny 8-ej wiecz., dyżurny strażak na Bramie Krakowskiej zaalarmował miejską straż ogniową, że w okolicach przedmieścia Dziesiątej—wybuchł wielki pożar. Straż ogniowa w sile 3 plutonów na czele z komendantem Leciewiczem wyruszyła niezwłocznie na miejsce i już w kilka minut później przystąpiła do akcji ratunkowej. Palilo się kilka zabudowań gospodarskich na Dziesiątej. Ze względu na łatwopalny materiał, pożar rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, zagrażając sąsiednim budynkom. W międzyczasie przybyła do pomocy ochotnicza straż lubelska oraz ochotnicza straż z Głuska z komendantem Bobkiewiczem na czele, która wspólnie ze strażą zawodową przystąpiła do lokalizowania pożaru. Dzięki nadludzkim i energicznym wysiłkom ofiarne pracujących strażaków zdołano uratować od zniszczenia trzy zabudowania i zabezpieczyć pozostałe budynki od przetrzczenia się na nie ognia. Spłonęło doszczętnie pięć zabudowań, szóstę zostało uszkodzone częściowo. Straty sięgają sumy kilkunastu tys. złotych.

Na miejsce pożaru przybyły też dwie kompanie wojska z Oboru Podulniowego oraz większy oddział po-

Z TEATRU

Dziś o godz. 3.30 pp. ostatni gościnny występ znakomitego zespołu Operetki Warszawskiej. Wystawioną będzie prześlizgnięta operetka w 3-ach aktach Straussa „Czar walca”, po cenach zniżonych od 50 gr. do 4 zł.

W rolach głównych: Toła Menkiewiczówna, Marja Bańkowska, Jadwiga Radwanówna, Janina Leszczyk, Wł. Szczawiński, Józef Redo, Horszki, Regro, Szosland i inni.

Wiecz. o 8.30 tylko jeden gościnny występ Einy Gistled i Karola Hanusza. Poza tem udział biorą Wł. Barwiński i Zb. Opolski. W programie najnowsze przeboje stolicy. Ceny od 70 gr. do 4.50 zł.

W niedzielę i poniedziałek występ Zespołu Reduty „Drugie imię miłości” z udziałem Karola Adwentowicza i St. Mazarekówny.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI: Popol. „Czar walca”, wiecz. występ Gistled i Hanusza.

KINO „CORSO”: „Odrodzenie”.

KINO „PALACE”: „Pieśń żywołów”.

KINO „ADRJA”: „Grobowiec miłości”.

KINO „ITALJA”: „Władca Sahary” i „W obronie prawa”.

KINO „UCIECHA”: „Robin-Hood”.

KINO „VENUS”: „Katarzyna I”.

KINO „ERTEPEDE”: „Niesamowity sen”.

KRONIKA

— Kalendarzyk Zebrań Kół BBWR. w Lublinie.

Dnia 12 o godzinie 18-ej Zebranie Organizacyjne Kola Pracowników Umysłowych Kasy Chorych i Funduszu.

Dnia 12 o godzinie 18 m. 15 Konferencja Prezesów Kół BBWR.

Dnia 13 o godzinie 10 m. 30 Zebranie Kola BBWR. Kupiecko-Rzemieślniczego.

— Drugi występ „Reduty”. Szereg gościnnych występów artystów stołecznych i zespołów objazdowych, które na scenie Teatru Miejskiego cieszy się tak wielkim powodzeniem publiczności lubelskiej—powiększy jutro jeden występ znanej pary pieśniarzy: Elmy Gistled i Karola Hanusza wraz z doborowym zespołem innych artystów, w niedzielę zaś i poniedziałek, występy drugiej czołówki „Reduty” objeżdżającej Polskę, na czele ze znakomitym artystą dramatycznym Karolem Adwentowiczem i Mazarekówną. Grana będzie doskonała sztuka „Drugie imię miłości”. Zapowiedziane występy wzbudziły wśród melomanów teatralnych zrozumiałe zainteresowanie, i cieszyć się będą niewątpliwie niemniejszym powodzeniem—niż poprzednie.

— Koncert w gimnazjum Staszica. Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy gimnazjum im. Staszica odbędzie się w dniu 13 marca o godz. 17 w sali aktowej gimnazjum koncert na rzecz sekcji dożywiania. Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

licji, która w czasie akcji ratowniczej utrzymywała należyty porządek, niepozwalając równocześnie na rabunek mienia ludzkiego przez różnego rodzaju męty społeczne, wykorzystujące chwilę nieszczęścia.

Przybyli również przedstawiciele władz w osobach: kierownika zarządu miejskiego p. Piechoty, zastępcy starosty powiatowego p. Urycha, komendanta powiatowego p. p. Makowieckiego, komisarza p. p. Kornackiego i in. Akcja straży trwała do godziny 12-ej w nocy.

Przyczyna groźnego pożaru, który pozabawił kilka rodzin dachu nad głową—nie została jeszcze ustalona. Jak krąży pogłoski, miało to być zbrodnicze podpalenie na tle zemsty. Wszczęte dochodzenie policyjne wyjaśni niewątpliwie wkrótce istotną przyczynę pożaru, jednego z większych, jakie wydarzyły się ostatnio na terenie Lublina.

Należy zaznaczyć, że na miejscu pożaru zgromadzili się tłumy ludzi, przybyłe tam bądź dorozkami i samochodami, bądź też pieszo—zwabione olbrzymią łuną, jaka widniała przez dłuższy czas nad Lublinem.

— Odczyt. Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, Oddział w Lublinie w dniu 18 marca w sali Klubu Społecznego, ul. Powiatowa 1 o godz. 18 odbędzie się odczyt na temat „Nie państwa tworzą idee, a idee tworzą państwa”.

Odczyt wygłosi p. Eugenja Pajdowska. Bilety wstępu 50 gr., młodzież akademicka 30 gr.

— Kolo pracy. Przypominamy członkiniom Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, że Kolo pracy odbywają się co wtorki. Prosimy o przybycie z robotkami.

— Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obyw. Kobiet organizuje od dn. 15 marca trzydniowe kursy wypieku ciast wielkanośnych i legumin tanich a smacznych za minimalną opłatą 5 złotych za kurs łącznie z produktami. Bliższych informacyj oraz zapisy na kurs przyjmuje firma Godlewski—Romanowski, Krakowskie-Przedmieście 44 i Narutowicza 19 w lokalu Związku. Kurs odbędzie się w godzinach popołudniowych od 14-ej, przy ul. Narutowicza 33.

— Sprawozdanie rachunkowe z akademii ku czci ks. Bandurskiego.

Komitet wykonawczy zarządzenia akademii ku czci 25-lecia sakry biskupiej ks. dr. Wł. Bandurskiego zebrał:

Z biletów do teatru	431 zł. — gr.
Za programy	98 „ 80 „
Subsydjum Magistratu	100 „ — „
Razem	629 zł. 80 gr.

Wydał na:

Urządzenie akademii	336 zł. 80 gr.
Wykonanie adresu	293 zł. — gr.
Razem	629 zł. 80 gr.

— Budka magistracka w niebezpieczeństwie. Wczoraj przed godziną 1-szą w południe w budce magistrackiej przy ul. Gazowej Nr. 5, w której znajduje się sklep tytoniowy Wandy Kowalskiej, zam. Krochmalna 15, wskutek wadliwego urządzenia piecyka żelaznego, zapalił się dach. Pożar został natychmiast ugaszony przed przybyciem straży ogniowej. Wypadku z ludźmi nie było, strat niema.

— W amerykańskim tempie. (z) W ostatnich dniach na giełdzie złodziejskiej dał się zauważyć specjalny „popyt” na żarówki i gołębie. W podwójnym tego rodzaju kradzieży, notujemy ostatnią, jakiej dokonano u Stefana Zdziewłowskiego, zamieszkałego przy ulicy Nr. 16, gdzie nieznanymi sprawca skradł 13 sztuk gołębi wartości 50 zł. „Gołębiarz” niedługo cieszył się swą zdobyczą gdyż tej samej nocy został przez władze policyjne zatrzymany. Jestto Czesław Kosiński, zam. na Majdanie Tatarskim Nr. 8. Ujęty w amerykańskim tempie złodziej miał przy sobie jeszcze 5 gołębi, pochodzących z kradzieży u p. Zdziewłowskiego. Resztę ulokował wdrocznie w „dobrem” miejscu. Policja wszczęła dochodzenie.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Sobota 12 marca

11.45 Przegląd prasy. 12.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45 Płyty. 14.45 Płyty. 15.25 Przegląd wydawnictw. 15.45 Giełda pieniężna. 15.50 Płyty. 16.10 Odczyt dla maturzystów. 16.30 Płyty. 17.10 Odczyt. 17.35 Audycja muzyczna. 18.05 Słuchowisko dla dzieci: „Misi Mowgli”. 18.30 Koncert dla młodzieży. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 „Na widnokręgu”. 20.15 Koncert muzyki lekkiej. 21.55 „Na śladach legendarnej Atlantydy”. 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do pras. dzien. radj. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela 13 marca

10.00 Transmisja nabożeństwa. 12.15 Fragment 2-go Międzynarodowego Konkursu im. Chopina z Filh. Warsz. 14.00 „Czem obsieć pola”. 14.20 Muzyka. 14.40 „Wiosenne nawożenie obornikiem”. 15.00 Muzyka. 15.55 Program dla dzieci. 16.20 Płyty. 16.40 „Co przytłoczyć na święta?”. 16.55 Płyty. 17.15 „Na grzech starych państw amerykańskich”. 17.30 „Kacik językowy”. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.25 Płyty. 19.45 Słuchowisko „Miłość Stefana Złotnika”. 20.15 Koncert popularny. 21.55 „Polowanie na wilki”. 22.10 Koncert ze Lwowa. 23.00 Muzyka taneczna z „Polonii”.

Zgrzył z Międzyrzecza

„Głos Międzyrzecki” w numerze z dnia 12 marca r. b. podaje co następuje:

„Cudze chwalcie, swego nie znacie, sami nie wiecie, jaki magistrat posiadacie” — bo oto nasz międzyrzecki Magistrat w zakresie opieki nad matką i nad dzieckiem wyprzedził wszystkie inne magistraty — i to nie tylko w Najjaśniejszej Rzeczypospolitej ale nawet w Europie a bodaj i na całej kuli ziemskiej — przez to, iż pierwszy zaprowadził „obowiązek zameldowania względnie wymeldowania... ciąży!”

(Kto nie wierzy, niech czyta „obwieszczenie” Magistratu międzyrzeckiego w numerze 8 „Głosu Międzyrzeckiego” — wiersz 17 i 18 tekstu od góry).

Odpis.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie Dział B. N. 332, wciągnięto 23 lutego 1932 r. następujące wpisy: „Bar Mieszkański” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki jest miasto Lublin, ul. Kapucyńska 5, celem przedsiębiorstwa jest prowadzenie restauracji. Kapitał zakładowy stanowi 2.000 złotych i składa się z 40 udziałów po 50 zł. każdy udział, całkowity kapitał powyższy został wniesiony do kasy spółki. Zarząd spółką sprawują: Mieczysław Ziółkowski i Anna Goluch, którzy łącznie pod stemplem firmowym podpisują weksle, czeki, umowy i wszelkie zobowiązania spółki. Wszelkiego rodzaju korespondencję i podania do Władz i Urzędów ma prawo podpisywać którykolwiek z zarządców pod stemplem firmowym. Aktem z dn. 13 lutego 1932 r. sporządzonym w kanc. notariusza Modrzewskiego w Lublinie za N. 124, udzielono nieograniczonej prokury i pełnomocnictwa do prowadzenia całego przedsiębiorstwa — Jadwidze Goluchowej. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta z dn. 14.XII 1931 r. w kanc. notaryj. Modrzewskiego w Lublinie za N. 1209, z terminem trwania nieograniczonym.

484

Odpis.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Lublinie, Dział B/III № 333 wciągnięto 23 lutego 1932 r. następujące wpisy: „Płomień” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lublinie. Celem spółki jest skup zawodowy materiałów opałowych dla dalszej sprzedaży. Siedziba spółki znajduje się w Lublinie, przy ul. Rybnej N. 4. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2.000 zł. i dzieli się na 100 udziałów po 20 zł. każdy. Całkowity kapitał powyższy został wniesiony do kasy spółki. Zarząd spółki stanowią: Ruchla Rotenberg i Abram-Moszek Cukier. Weksle, czeki, umowy i wszelkie zobowiązania w imieniu spółki winny być podpisywane przez oboje zarządców łącznie pod stemplem firmy i tylko w ten sposób podpisane obowiązują spółkę. Korespondencja i wszelkiego rodzaju dowody, nie mające charakteru zobowiązań, jako też rachunki i pokwitowania z odbioru pieniędzy, korespondencji zwykłej i polecanej, pieniędzy z przekazów pocztowych i towarowych ze stacji kolejowych, tudzież wszelkiego rodzaju podania do Władz i Urzędów mogą być podpisywane przez którykolwiek z członków spółki pod stemplem firmy. Zarząd jest uprawniony do ustanowienia i odwoływania prokurentów i pełnomocników handlowych i do określenia rodzaju ich prokury. Prokury niema. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, istnieje na mocy aktu z dn. 15 lutego 1932 r. sporządzonego w kancelarii notariusza Modrzewskiego w Lublinie, N. R. 127. Czas trwania spółki nie jest ograniczony.

485

Od Administracji.

Wszystkim P. T. prenumeratom zamiejscowym w dniu 1-go marca załączyliśmy czeki P. K. O. № 63.392 z prośbą o odnowienie prenumeraty na m-c marzec oraz o wpłacanie zaległości.

Kino „CORSO”

Wielkie arcydzieło filmowe DŹWIĘKOWO-SPIEWNE w g. nieśmiertelnej powieści hr. Lwa TOLSTOJA

ODRODZENIE

Film ten, zaczerpnięty z prawdziwego życia, który musi przemówić do wszystkich dusz i serc

W rolach głównych: **LUPE VELEZ i JOHN BOLES.**

Przebiegłe melodie i pieśni! Artyzm i niezrównana gra! Przebogata treść!

Prawdziwa uczta dla miłośników kina!

Nadprogram! **WSPANIAŁE DODATKI DŹWIĘKOWE!** Nadprogram!

Początek seansów codz. o godz. 5.15 popoł., ostatni seans o g. 10 wiecz. CENY NORMALNE.

Ostatni seans w sobotę o godz. 8.15 wiecz z powodu teatru. Następne dni o g. 10 w.

UWAGA! Sobota 12 i Niedziela 13 „ODRODZENIE” oraz 3 wspaniałe

1 seans o g. 2 pp., 2 seans o g. 3.30 pp. Parter 55 gr., łoża 75 gr. Kasa czynna na te dwa

ulgowe seanse od g. 1—3.30 pp. Następne seanse po cenach wieczorowych.

Kino-„A D R J A” Teatr

DZIŚ! Od niedzieli dn. 6 b.m. DZIŚ!

GROBOWIEC MIŁOŚCI

(DAGFIN)

Wielki dramat w 14-tych aktach o niebywałym napięciu.

W rolach głównych: ulubienica wszystkich MARCELLA ALBANI, PAWEŁ WEGENER.

PAWEŁ RYCHTER, MARY JOHNSON i inni.

Niezwykle interesująca treść!

Nadzwyczajna gra!

Znakomita reżyserja!

NA SCENIE! Nadprogram! NA SCENIE!

3 **CONRADI 3**

w nowym repertuarze.

Kino „PALACE” Teatr

Szpitalna 11.

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ, OSTATNIE DWA DNI!

GARY COOPER i LUPE VELEZ

bohater filmu „Marokko”

we wspaniałym filmie p.t.

PIEŚŃ ŻYWIOŁÓW

w 10-tych aktach.

Nadprogram: 3 DODATKI FILMOWE!

Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyr. CZ. SZPILFOGLA.

Uwaga! Na pierwszy seans po cenach ulgowych: parter 30 gr., łoża 40 gr. Kasa czynna

od 2—3.15. Wieczorem po cenach normalnych.

Dyrekcja Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

Na zasadzie § 82 Ustawy Towarzystwa, podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości w mieście Lublinie i innych miejscowościach, pożyczka Towarzystwa obciążone, z powodu niezapłacenia rat zaległych sprzedane zostaną przez publiczne licytację, które odbędą się o godzinie 10-ej rano, przed wyznaczonymi Notariuszami przy Sądzie Okręgowym Lubelskim, lub osobami, prawnie ich zastępującymi, w domu pod Nr. 163. (Krakowskie-Przedmieście Nr. 76).

Warunki licytacyjne złożone zostały do zbioru dokumentów właściwych ksiąg hipotecznych i przejrzane być mogą w Wydziale Hipotecznym, tudzież w kancelarii Dyrekcji Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Vadium do licytacji winny być przedstawione w gotówiznie, lub w listach zastawnych m. Lublina.

Gdyby w dniu sprzedaży czynności w Sądzie były zawieszona, sprzedaż odbędzie się w dniu następnym w Kancelarii tego samego Notariusza.

№ № hipoteczne nieruchomości i nazwa	ULICA	Wysokość pożyczki	Kaucja	Licytacja rozpocznie się od sumy	W kancelarii Notariusza	Termin sprzedaży	
							ZŁOTE I GROSZE
87	Krak. Przedmieście	29.649	78	6.000 — 44.474	67	Modrzewskiego	6 maja 193 r.
152	Podwal	180.000 —	58.000 —	270.000 —	—	Stelińskiego	6 „ „
627	Szpitalna	120.000 —	22.000 —	180.000 —	—	Modrzewskiego	6 „ „
814	Młynska	180.000 —	20.000 —	270.000 —	—	Stelińskiego	6 „ „
824	Lubartowska	45.000 —	16.000 —	67.500 —	—	—	6 „ „
926	—	400.000 —	62.000 —	600.000 —	—	Muszyńskiego	9 „ „
984	Zamojska	37.544	01	9.000 — 56.316	02	Smólskiego	9 „ „
1118	Lubartowska	32.818	32	7.500 — 49.227	48	Muszyńskiego	9 „ „
1163	Szopena	85.000 —	14.000 —	127.500 —	—	—	9 „ „
1231	Królewska	76.000 —	14.000 —	114.000 —	—	Młynarskiego	10 „ „
1248	Bonifraterska	120.000 —	14.000 —	180.000 —	—	—	10 „ „
691	Lubartowska	100.737	88	32.500 — 151.106	82	Smólskiego	11 „ „
923	Bychawska	55.000 —	10.000 —	82.500 —	—	Modrzewskiego	11 „ „
osada	—	—	—	—	—	—	—
Cegiel. Helenów	powiat Lubelski	120.000 —	25.600 —	180.000 —	—	Stelińskiego	10 „ „
Bronowice	—	—	—	—	—	—	—
część 88	Fabryczna	30.000 —	7.600 —	45.000 —	—	—	10 „ „
Kośminek	—	—	—	—	—	—	—
№ 80	Wspólna	57.000 —	11.000 —	85.500 —	—	—	10 „ „
Rektyfikacja	—	—	—	—	—	—	—
we wsi Dziesiąta	Wrotkowska	250.000 —	35.000 —	375.000 —	—	Modrzewskiego	11 „ „
wieś Lubartów-Pokościelny	—	—	—	—	—	—	—
№ hip. 1	Lipowa	15.000 —	4.500 —	22.500 —	—	Smólskiego	11 „ „

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 59. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: ber odnośnienia miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 39.—, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45.— Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnośnieniem zł. 3,25 i z przesyłką pocztową zł. 3,75. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 50 gr. w Administracji 25 gr., w drukarni 35 gr. i z przesyłką pocztową 45 gr. (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wiersz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ.

Sekretarz Redakcji i Red. Odpow.: ZYGMUNT GROCHOWSKI.

Ofseto w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43